

# ABC

PISMO CODZIENNE  
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

## Skandaliczna afery szpiegowska na G. Śląsku w rękach prokuratora Lukaszek wezwany do Berlina i więcej nie wróci

Afera szpiegowska d-ra Lukaszka została dzięki wysiłkom polskich władz bezpieczeństwa ostatecznie zlikwidowana. Trzech głównych agentów d-ra Lukaszka siedzi pod kluczem. Sam skompromitowany

Lukaszek, wezwany przez władze niemieckie, wczoraj wieczorem wyjechał do Berlina i jak twierdzą wtajemniczeni, więcej do Polski nie wróci. Całą zakończoną sprawę szpiegowską skierowano do prokuratora.

## Znów spisek komunistyczny w Bułgarii

Aresztowanie około 100 osób

PARYŻ, 27.12. (PAT). „Chicago Tribune” donosi z Sofii, że wykryto tam nowy na szeroką skalę zakrojony spisek komunistyczny. Aresztowano około stu osób.

## „Wielki Kondusz” w jabłku



Tak wygląda słynny różowy diament. Złodziej ukrył go w jabłku i kto wie czy policji udało się go odnaleźć, gdyby nie łakomstwo hotelowej pokojawki, która sprzątając pokój zamieszczały przez złodzieja, nadgrzać jabłko leżące w otwartej walizce.

## Rokowania o podwyżkę płac w przemyśle górniczym Przeniesione będą do Warszawy

Rokowania w sprawie podwyżki płac w przemyśle górniczym, prowadzone między Radą Zjazdu Przemysłowców Górniczych Zagłębia Dąbrowskiego a przedstawicielami robotników nie doprowadziły do porozumienia. Dalsze narady odhycwać się będą już nie w Sosnowcu, lecz w Warszawie w Ministerstwie Pracy. Termin najbliższej konferencji wyznaczony został 29-go b. mies.

## Dotyko w przyszłym roku dowiemy się urzędowo

## O wzroście drożyzny w grudniu

Posiedzenie komisji do badania zmiany kosztów utrzymania drożyzny w grudniu r. b., odbędzie się dnia 4 stycznia r. 1927.

## Lokatorzy mieszkań jednoizbowych będą płacić podwyższone komorne

Dnia 1-go stycznia r. 1927 kończy się przywilej mieszkań jednoizbowych, którym dotychczas nie podwyższano co kwartał komornego, jak innym kategoriom mieszkań, t. j. o 6 proc. A więc z dn. 1 stycznia roku 1927 lokatorom mieszkań jednoizbowych narówni z innymi, komorne co kwartał będzie podwyższone o 6 proc.

## Sędziwy senator socjalistyczny

ś. p. Leon Misiółek zmarł w czasie świąt

KRAKÓW, 27.12. (AW). W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia zmarł tu na zapalenie płuc senator Leon Misiółek (P. P. S.) w wieku lat 67. Pogrzeb wyznaczony został na wtorek dnia 28 b. m.

## GIEŁDA

Tendencja utrzymana. Postulkiwane są akcje Banku Polskiego, Ostrowieckie, Cementowe. Wymieniane dziś kursy utrzymują się na poziomie ostatnich urzędowych notowań, a w paru wypadkach cokolwiek wyżej. Notowano: Bank Dyskontowy 10.20, Handlowy 3.10, Polski 84, Cukier 2.95, Firley 24.10, Lasy 0.14, Węgiel 69, Lilpop 16, Mosdrzejów 3.85, Ostrowiec 8.55, Rudzki 1.15, Starachowice 2.08, Żyrardów 10.60, Borkowski 1.15, Spirytus 1.60, 4 i pół proc. L. Z. Ziemięskie złot. 37.25, 5 proc. L. Z. miejskie złot. 43.50. Urzędowy kurs polara bez zmiany: gotówka zł. 5.98, dewizy zł. 9, Londyn 43.76, Paryż 55.92 i pół, Zurych 174.30, Mediolan 40.65. Dolar w obrotach pozagieldowych zł. 9.01. Rubel złoty 4.75.

## Pożar zniszczył 10 magazynów w dokach

PARYŻ, 27.12. (PAT). Pisma donoszą z Londynu, że w Hull pożar zniszczył 10 wielkich magazynów w tamtejszych dokach. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

## Nieczne świętokradztwo popełniono w Krakowie

KRAKÓW, 27.12. (A. W.). — Dokonano tu nowej kradzieży świętokradzkiej w kościele Karłowców. Z ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej ukradziono 2 sznury pereł, 1 sznur bursztynów, 1 złotą bransoletkę i 2 serceta srebrne. Zarządzone śledztwo dotychczas jeszcze nie ujawniło sprawców kradzieży.

## Nowy Minister Spraw Zagranicznych Jugosławii

Poręcz reprezentuje łagodniejszy kurs względem Sowieców

BELGRAD, 27.12. (AW). — Powołanie Poręcza na stanowisko ministra spraw zagranicznych było dla tutejszych kół parlamentarnych niespodzianką, ogólnie bowiem brano była w rachubę kandydatura Ninieczic lub Luby Jovanowicza na stanowisko ministra spraw zagranicznych Jugosławii. Poręcz

bardziej znany na polu działalności ekonomicznej niż dyplomatycznej będzie według tutejszych przypuszczeń zajmował bardziej życzliwą propozycję wobec Sowieców niż Ninieczic, mimo swego umiarkowania reprezentujący kurs konsekwentnie antysowiecki.

## Oto jest prawdziwe braterstwo narodów Italia spiesz z pomocą Albanii

dotkniętą klęską trzęsienia ziemi

RZYM, 27.12. (PAT). Agencja Stephanięgo donosi. Niezwłocznie po otrzymaniu przez królewsko - włoskie poselstwo w Durazzo (w Albanii) wiadomości, że trzęsienie ziemi zniszczyło w tym mieście wiele domów, wskutek czego około tysiąca ludzi pozostało bez dachu nad głową, Mussolini zarządził wysłanie na miejsce katastrofy żywiłowej pomocy włoskiego czerwonego krzyża. Mają być wysłane niezbędne urządzenia, przede wszystkim kobietom i chorym mają być do starczenie łóżka wraz z pościelą. Nadto dostarczona będzie niezbędna pomoc lekarska, kuchnie ruchome oraz żywność.

działalności ekonomicznej niż dyplomatycznej będzie według tutejszych przypuszczeń zajmował bardziej życzliwą propozycję wobec Sowieców niż Ninieczic, mimo swego umiarkowania reprezentujący kurs konsekwentnie antysowiecki.

## Finlandja miała przykre święta

Wykrycie wielkiego oszustwa czekowego.

HELSINGFORS, 27.12. ATE. W wigilię świąt Bożego Narodzenia wykryto w Finlandji zakrojone na szeroką skalę oszustwo czekowe. Stwierdzono, że

w obiegu znajduje się zgóra na 2 miliony koron fałszywych czeków. Fałszerzy dotąd nie schwytano.

## Na Odrze zatona berlinka z 8.000 cetnarów towaru

BERLIN, 27.12. (A.T.E.). We Frankfurcie nad Odrą zatona w pobliżu wielkiej berlinki, zatopiona 8 tysiącami cetnarów towarów. Berlinka zatamowała całkowicie żeglugę na Odrze i

zagroza poważnym niebezpieczeństwem dla mostu. Władze wojskowe wysłały z Kistrzynia batalion saperów celem usunięcia przeszkody.

## Pożar zniszczył zakłady filmowe

BERLIN, 27.12. (ATE). Zakłady filmowe towarzystwa „Orbis” w Neugrönwald w Mo-nachium spłonęły. Budynek dyrekcji i część atelier spaliły się całkowicie.

## Marja Mokrzycka



w roli „Monny Lizy”

# NASZE ABC

## NIEZROZUMIAŁA POLITYKA

Jak donoszą pisma wielkopolskie, rząd powstrzymał likwidację mienia tych obywateli niemieckich, którzy, urodzeni na terytorjum polskiem, skorzystali po wojnie z t. zw. prawa opcji, to znaczy zachowali poprzednie obywatelstwo niemieckie, nie wyjeżdżając jednako do Niemiec, a po dawnemu pozostając w Polsce. Ci t. zw. „optanci”, uwolnieni tym sposobem od obowiązku, jakie ciąży na obywatelach państwa polskiego, przede wszystkim od obowiązku służby wojskowej, mimo to korzystali z przywilejów zamieszkania w Polsce, zachowując wierność wobec Niemiec, i dla nich, jako ich obywateli, pracując. Jedynym sposobem pozbycia się tych niepożądanych cudzoziemców było przysługujące Polsce prawo likwidowania mienia obywateli niemieckich. Ale już poprzednio minister Skrzyński, zaparzony w lokarniejskie majaki „nowej ery pokoju”, postanowił nie korzystać na czas pewien z tego prawa. Rząd obecny, jak widać, zdecydował w dalszym ciągu krocząc drogą ustępstw, pozostawiając w rękach niemieckich około 300 osad i tyleż nieruchomości niemieckich w Poznaniu i na Pomorzu. Trudno dziwić się, że decyzja taka wywołać musiała w społeczeństwie polskiem b. zaboru pruskiego powszechne zaniepokojenie. Ale sprawa ma znaczenie ogólniejsze, obchodzi nie tylko Wielkopolskę.

Ta polityka ciągłych ustępstw wobec Niemiec, lekkomyślnego rzekania się przysługujących nam praw, polityka słabości i kompromisów musi wreszcie spłóknąć się ze stanowczym sprzeciwem całej zdrowej opinii narodowej. Polska nie da się wciągnąć w krąg polityki Niemiec, ani dla przedjedania ich nie poświęcić najważniejszych swych interesów.

### Tylko dwutygodnik

„Kobieta w świecie i w domu”, daje kolorowe modele mód i wzory haftów.

Miesięcznie 1 zł. 30 gr.

Adm. Warszawa, Krak. Przedm. 99. Konto P.K.O. Nr. 12.200.

### BRZYDKA CERA

wągry, płamy, przyszcze nikną, gina z zarodkami przy użyciu płynu

### VESTA

Firmy: „Parfumerie d'Orient” Warszawa  
Do nabycia we wszystkich lepszych perfumeryach i składach aptecznych. 340/2

### Od Administracji

Uprzejmie zawiadamiamy naszych Szanownych Czytelników, że administracja ABC (Szpitalna 12) przyjmuje prenumeratę miejscową i zamieszczać ją po cenie **Zł. 4 50 gr.** w stosunku miesięcznym.

## „Znakomite” wyniki gospodarki sowieckiej Rewja instytucji gospodarczych w Bolszewji

### Wykazała nicość, bezpłodność i wartość polityki socjalistycznej

MOSKWA, 27.12. (AW). Ze strony rządu w dalszym ciągu podejmowane są wysiłki uproszczenia aparatu biurokratycznego. Organizacja „Wniesztorgu” — oparta dotychczas o zadanie ściśle monopolistyczne ma ulec nowej rekonstrukcji. Jednocześnie ulegnie likwidacji Komisariat przemysłu wojenne-

go. Przeprowadzona w rozmaitych gospodarczych instytucjach w Moskwie rewja robotniczo - włościańskich inspekcji doprowadziła do likwidacji 356 przedsięwzięć, według opinii „Izwestij”, w ogromnej większości wywołały drożyznę na rynku, połączone z obniżeniem wartości gatunku towarów.

## Napad bandycki na kasę kolejową w Rawie Ruskiej.

1,000 zł. łupem bandytów.

L.WOW, 27.12. (WA). Stacja kolejowa w Rawie Ruskiej była tercem zuchwałego napadu. Przed budynek kolejowy zajęli bandyci, w których siedziało kilku nieznanych osobników. W chwili tej urzędniczka, pełniąca dyżur, wyszła z lokalu ka-

sy osobowej, czego skorzystali bandyci, wdzierając się do środka kasy osobowej i porwijąc przeszło tysiąc złotych. Bandyci umknęli z wielką szybkością, tak, iż zarządzone za nimi pościgi nie dały żadnego rezultatu.

### Dozorca więzienny odpowiadać będzie za ucieczkę

### dwóch więźniów komunistycznych

Ale czy nie winien jest też system traktowania t. zw. więźniów politycznych?

W pierwszy dzień świąt, o godzinie 11ej rano z tak zwanego „Pawliaka” (więzienia śledczego przy ulicy Dzielnej) zbiegło dwóch wybitnych komunistów: Leon Purman, lat 40, i Mirosław Zdzierski, lat 35, którzy od kilku lat byli na usługach centralnego komitetu partii komunistycznej. Ucieczkę umożliwiło łagodne i wyjątkowe traktowanie t. zw. więźniów politycznych, którzy korzystając z całego szeregu ulg.

Wina za ucieczkę niebezpiecznych komunistów spada na dozorcę Jana Józwiaka, który widząc, jak Purman i Zdzierski zaryzują drabinkę na mur Pawliaka, wysokości trzech metrów i 40 centymetrów, co wraz z przedostaniem się na sam mur zajęło dobre dwie minuty, dał tylko dwa strzały, choć miał w broń, niemię siedem naboń. Opowiada nie Józwiaka, że był zasłony innymi spacerującymi więźniami, nie jest prawdopodobne. Obydwo zbiegłych dotąd nie odszukano.

Drugi aresztowany dozorca Peł z braku dowodów winy, będzie wypuszczony.

### Bolszewicy przy pracy!

### Korona cesarzowej rosyjskiej i szpada Pawła I

## na międzynarodowym rynku jubilerskim

PARYŻ, 27.12. (Rps.) Z Londynu przybył do Francji członek sowieckiej misji handlowej w Anglii Berenstein, który przywiózł ze sobą szereg kosztowności, których kupno zaproponował jubilerom francuskim. Wśród tych kosztowności znajdują się rzeczy, pochodzące z skarbow carskich, między inne-

mi, jedna z koron cesarzowej rosyjskiej, szpada cesarza Pawła oraz różowy brylant, który ongiś stanowił własność Katarzyny II. Jak dotychczas, układy w sprawie sprzedaży tych kosztowności nie doprowadziły do skutku.

## Choinka splamiona krwią

WIEDEN, 27.12. (ATE). W Wiedniu wydarzył się następujący tragiczny wypadek: Siedmioletni uczeń otrzymał na gwiazdkę klocek do budowania. Podczas zabawy z dziesięcioletnim kolegą, który zabrał mu za-

hawki, powstała między nimi sprzeczka. Siedmioletni chłopiec chwycił noż kuchenny i uderzył w szyję swego towarzysza, którego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala.

## Hallo! 26-30.

Pękła rura wodociągowa. Prosimy o pomoc!

Z powodu mrozów w różnych częściach miasta mogą pękać rury wodociągowe co jest zjawiskiem corocznym i nieuniknionym.

Pęknięcie rur wywołuje nieraz obfite wylewy, jak to miało miejsce podczas Świąt w trzech domach przy ul. Marszałkowskiej 123, 125 i 127.

W takich razach dzwonić natychmiast pod nr. 26-30 (inspekcja sieci wodociągów), gdzie w dzień i w nocy dyżuruje specjalna brygada robotnicza.

### 13 stopni w Zakopanem, 11 w Warszawie

— nad Bałtykiem tylko zero

### Mróz skut lodową powłoką całą Polskę

Zakopane i Warszawę opawały najcięższe mrozy: dziś przed południem temperatura u nas wynosiła 11 stopni niżej zera, w Zakopanem 13.

W innych miejscowościach panują mniejsze mrozy: w Krakowie 7, w Poznaniu i Lidzie — 6, we Lwowie i Kielcach — 5, w Wilnie i Lublinie — 3, zaś na wybrzeżu morskiem temperatura wynosi 0.

### Na Wiśle zamarło życie

— jeno drobna kra płynie do Gdańska.

Wisłą płynie rzadka kra, zapewne wskutek zatrzymania się wielkiej kry w górze rzeki. Woda stała na całej długości rzeki spada.

Od węgla smętnie rekinie się jechne wstrzymano, a stała, tier linki i łolzie, skierowano na czas zimowy do portu na Saskiej Kępie.

### Tknięty litością do psa Szofer rozbił samochód i naraził pasażerów na kalectwo

Wczoraj w południe szofer samochodu nr. 184J, Stanisław Baranowicz, Chmielna 45, jadąc szosą Wola-Pruszków, tuż przed samą stacją, Włochy, nie chcąc najeżdżać na przebiegającego szosą psa, skręcił nieco w bok i wpał na szyny kolejowe, a następnie z samochodem wyrwał się do głębokiego rowu.

Samochód został doszczętnie rozbity a pasażerowie: żona szofera Janina i jego znajomi: Maria Chojnacka, Łazienkowska 16 zostali ciężko poranieni. Baranowicza, który złamał lewą rękę odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

### Co się dzieje w tej Warszawie

— W domu nr. 9 przy ul. Nadrzeckiej na Siekierkach wskutek niedokrecenia kurka przy maszynce gazowej zatruł się gazem 54-letni Piotr Rozwica, bezrobotny oraz syn jego 13-letni Stanisław. Lekarz Pogotowia, po doprowadzeniu do przytomności, pozostawił zatrutych na miejscu.

— Na ul. Kazimierza Wielkiego znaleziono nieprzytomnego mężczyźnię niewiadomego nazwiska, lat około 20-tu, którego policjant przewiózł do 6-go komisariatu. Tam lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie alkoholem, i mimo usilnych zabiegów nie mógł go doprowadzić do przytomności. Nieznanego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Rocha.

## DZISIEJSZE PISMA

### PORANNE

### DONOSZĄ ŻE:

Calonder, prezes komisji mieszkanej na G. Śląsku protestuje przeciw mieszkaniu jego osoby z z. afera Lukasza i oświadcza, że żaden członek komisji mieszkanej nie powinien wchodzić w styczność ze szpiegami. Oświadczenie to więc potępia robotę Lukasza.

B. Min. Głiwic został udekorowany orderem komandorskim Polonia Restituta.

Dawid Abrahamowicz, długoletni poseł do parlamentu austriackiego i poseł na pierwszy Sejm polski zmarł w 85 r. życia w widłej Bożego Narodzenia we Lwowie.

Cesarz japoński zmarł dnia 25 grudnia.

Uznawcz utworzył nowy rząd jugosłowiański.

## Zabłąkane psy

— jeździć będą samochodem

Udoskonalając miejski zakład utylizacyjny, kierownik tegoż zakładu oraz laborów miejskich p. Bilowicki wypuścił na miasto w tych dniach nowy samochód marki „Ford” półtoratonowy o sile 15 koni ustraszony według wymagań. Samochód objeżdża dwa razy dziennie miasto nie wykluczając i przedmieść. Dawny wóz konny obsługiwał zaledwie 3 okeręgi zbierając około 20 — 30 sztuk zwierząt, obecnie zaś półtor przynosi dziennie dubeltową ilość.

## Święta na wsi

### Krwawe bijatyki

Wczoraj rano, na drodze wsi Budy, gm. Mostowo pow. Mławskiego, pobożni, powracający z kościoła, zauważyli ociekających krwią, leżących na drodze Aleksandrę Karłowską i Kazimierza Makówkę ze wsi Budy. Śleżstwa ustalilo, że ich poranili wystrzałami z karabinów (stratem), mieszkańcy tejże wsi, Kazimierz Boleski, Waciu, Jan i Feliks Nowiczy. Wszystkich ich aresztowano, a rannych przewieziono do szpitala w Mławie.

Również wczoraj pod Raszynem znaleziono z rozbitą głową mieszańca wsi Krasnowoli Piotra Leszczyńskiego, którego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, Rawskiego Bronisława, który go poblił, aresztowano.

### FUNKCJONARJUSZE POLICJI STOLECZNEJ CZŁONKAMI L. O. P. P.

Jak już donosiliśmy, przedstawiła się konferencja przedstawicieli Policji Państwowej z delegatami Komit. Stołecz. L. O. P. P., na której poruszano sprawę wciągnięcia do pracy w Lidze wszystkich funkcjonariuszy policji na terenie Warszawy.

Przed kilku dniami, odbyła się druga taka konferencja, na której omówiono szczegóły wprowadzenia w życie powyższego planu. Policję reprezentowali nadkomisarze inspekcji pp. Poraziński, Dąbrowski i kom. Kulewski, Ligę zaś prezes komit. Stołecz. p. Floryanowicz, wice - prezes p. Wernik oraz dyr. Rentkiewicz.

Na konferencji tej ustalono, iż zakładanie specjalnych Kół L. O. P. P. na terenie policji byłoby niewskazane, gdyż absorbowałoby zbytino funkcjonariuszy, natomiast wszyscy policjanci w stolicy utworzą jedno Koło Nr. 5 przy Komendzie Okręgu Stołecz. (6-go).

Święta minęły — nadszedł dzień pracy

# Co się stało w czasie świąt w Polsce i na szerokim świecie?

Święta minęły, jak zwykle: ludzie na wszelki sposób starali się zapomnieć o ciężkich czasach i w gronie rodzinie oddawali się nastrojom świątecznym, zakrapianym mniej lub więcej obficie.

Z tego błędnego nastroju, w jaki popadł także dorozca wiezień przy ulicy Dzielnej Jan Józwiak skwapliwie skorzystał dwaj wybitni wieźniowie komunistyczni

Leon Purman i Miroslaw Zdziszczki i, porzuciwszy zbiegi, ukażą się nam na święta komunistyczne.

Świat przestępczy, nie uznając widocznie świątecznej przerywy w „pracy”, naogół nie spoczywał. W noc wigilijna uparci kasjarze

usiłowali rozpruć kase cukrowni „Michałów” przy ul. Elektoalnej nr. 7, ale wyprawa im się nie powiodła.

Alkohol, tak gesto, niestety, u nas spożywany w czasie świąt, zrobił, jak zwykle, swoje i obudził w ludziach niskie instynkty, co się wyraziło w znacznej ilości bójek i awantur, których i w tym roku nie zbrakło.

Niespodzianka — i to przykra niepodziwiana — tegorocznych świąt było dla szeregu mieszkańców stolicy

peknięcie rur wodociągowych wskutek mrozu. Największe szkody wyrządził ten „kawal” w domach przy ulicy Marszałkowskiej 123—125—127, gwałcąc piwnice i suteryny na wysokości kilku metrów.

Niespodzianką byłoby też cudowna zima, mroźna pogoda świąteczna,

zaprzeczyła ona bowiem w 25-tych czy słuszność przepowiedzi ludowej, gdyż w tym roku „Barbara była po ludzie”, a jednak Boże Narodzenie nie było po wodzia.

Na szerokim świecie panował w czasie świąt naogół spokój. Jedynym wielkim wypadkiem stała się

śmierć cesarza Japonii, który po dłuższej chorobie przeszedł do wieczności.

Natura, przypadek i ślepe żywioły nie odpoczywały w czasie świąt.

W Ameryce zdarzyła się wielka katastrofa kolejowa, w czasie której zginęło 20 osób, w Albanii ogrozono się trzęsienie ziemi, na Czarnem Morzu rozszalały burze. A ponadto wszędzie, wszędzie dotuczają ludziom duże trzęsienia, które nawet w południowej Francji dochodziły do 12 stopni.

## Mikado zgasł i słońce zaszło nad krajem „Wschodzącego Słońca”

Zanim nowe błysną zorze i obejmie tron nowy Mikado

# Cała Japonia pogrążona jest w głębokiej żałobie

Cesarz japoński — 123 mikado — Yoszi-Hito zmarł w dn. 24 b. m. o godz. 1 m. 35 popołudniu.

Urodził się 31 sierpnia 1879, zaś w dn. 6 września 1889 r. proklamowano go następcą tronu; w dn. 10 maja 1909 ożenił

się z księżniczką Sadako. Zmarły mikado nie władał żadnym z języków europejskich za to gruntownie znał język chiński.

Był on pierwszym panującym, który otrzymał wychowanie świeckie i napół wojskowe, nie

kazał sobie uważać za boga i nie usuwał się od obcowania ze zwykłymi śmiertelnikami.

Podczas całego swego panowania zmarły Mikado nasiadował w szeregu dziedzin życia państwowego wzory europejskie, chociaż sam nie był w Europie, bo zły stan zdrowia nie pozwalał mu na opuszczenie Japonii.

Zdrowia to tak dalece się pogarszało, że w r. 1921 w listopadzie musiano obwołać regentem syna, jego Hirohito, który obecnie obejmuje tron.

Nowy władca Japonii jest umysłem nawskroś nowoczesnym. Podróż obecnego Mikada do Europy w r. 1921 nie pozostała nań bez głębszego wpływu. Kataklizmy, jakie ostatnio nawiedzały Japonię, sprawiły, że dopiero w styczniu r. 1924 obecny Mikado mógł posłubić księżniczkę Nagoko - Kuni.

## Bezdomni spędzili święta bez dachu nad głową

### Karygodne opóźnienie budowy baraków

Ostatnie 4 baraki mają być gotowe dopiero na 12-go stycznia 1927 r.

Ponimo kilkakrotnych obietnic, przedsiębiorca, prowadzący budowę baraków dla bezdomnych w Zoliborzu, nie dotrzymał terminu i cztery ostatnie baraki z serii nowopowstałych dwunastu nie były gotowe na dzień 23 b. m.

Kierownik III ekspozytury komisariatu Rządu p. Frankowski na dzień ten zwołał komisję, która stwierdziła, że baraki te będą mogły być oddane do dyspozycji Czerwonego Krzyża dopiero za kilka tygodni. Istotnie przedsiębiorca budowlany o obiecywał wykończenie baraków na 12 stycznia. Do tego jednak czasu bezdomni, mieszczący się w korytarzach i przejściach baraku na Ponizkach nie będą mieli własnego kąpa i „mieszkania” w warunkach okropnych,

pozbawieni najelementarniejszych wygód, o chłodzie i narażeni na choroby.

Całej winy za to opóźnienie nie ponosi przedsiębiorca, który w myśl umowy, płaci 100 zł. kary za każdy dzień przełożenia robot. Powodem tego karygodnego opóźnienia jest, według opinii komisji, zbyt staranne wykończenie baraku dla administracji, co nie pozwoliło, na dostatecznie szybko prowadzenie prac w pomieszczeniach dla bezdomnych.

Jak się dowiadujemy, kierownik rzędu dr. Jaroszewicz, zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, aby, jako władza nadzorcza magistratu warszawskiego, odpowiednio wpłynęła na samorząd stołeczny w tym kierunku.

## Z reform i zarządzeń sowieckich

„Byłe” rodziny w „byłych” majątkach „byłych” obywateli ziemskich

### Okolo 4-ry tysiące rodzin wysiedlonych

MOSKWA, 27.12. (Rps.). Na posiedzeniu rady komisarzy ludowych Ryków odczytał sprawozdanie z akcji wysiedlenia byłych obywateli ziemskich na terytorjum rosyjskiej sowieckiej republiki federacyjnej.

Ryków oświadczył, iż spis „byłych” obywateli ziemskich, zamieszkałych dotychczas w swych „byłych” majątkach, objął na terytorjum wymienionej republiki

10.520 rodzin. Z tej liczby uchwalono wysiedlić 3.948 rodzin. Dotychczas wysiedlono 3.500 rodzin. Co do reszty rząd sowiecki uznał, iż pobyt ich w miejscach byłego zamieszkania nie zagraża bezpieczeństwu publicznemu, wobec czego pozostawiono im prawo dalszego zamieszkania w swych majątkach oraz korzystania z ziemi na ogólnych podstawach.

Nadchodzi wiek... cementowy

## Wszechpolski Syndykat Producentów Cementu

widuje jak może ceny

Rok ubiegły w przemyśle cementowym upłynął pod znakiem zmagania się dwóch organizacji sprzedaży cementu: zrzeszenia cementowców malopolskich i spółki „Cement”, reprezentującej cementownie b. Kongresówki (z wyjątkiem Firleja). Skutkiem tej konkurencji ceny sprzedażne spadły niżej kosztu produkcji, tak że ce-

ment można było nabyć nawet po 3 zł. za 100 kilo.

Na gruncie miejscowym widocznie porozumienie było nie do osiągnięcia, gdyż dopiero pod auspicjami Rotschilda, poważnie zaangażowanego w cementowniach malopolskich, odbyło się zebranie właścicieli cementowni polskich na Semmeringu pod Wiedniem, gdzie zapadły uchwały, decydujące o dalszych losach przemysłu cementowego w Polsce.

Powstał wszechpolski syndykat producentów cementu ze wspólną organizacją sprzedaży p. l. „Centrocement”.

Pierwszym widocznym skutkiem tej sielanki jest podniesienie ceny cementu z 4 na 7.50 zł. za 100 kilo. Nie dość tego — kraja pogłoski o zamierzonym podniesieniu ceny do 8 zł. 10 groszy.

Dla naszego wziętego przemysłu budowlanego skutek powstania syndykatu cementowego może być bardzo ciężki.

## Odważny komunistą palnął sobie w łeb

W obawie represji partyjnych

MOSKWA, 27.12. (Rps.) Popelniał tu samobójstwo członek centralnego komitetu wykonawczego, prezes rady gubernialnej związków zawodowych w Wjtomian, komunistą, Mariowicz. Powodem samobójstwa Mariowicza, który przybył do Moskwy w celu wzięcia udziału w konferencji sowieckich związków zawodowych, było ujawnienie jego udziału w akcji opozycyjnej oraz groźba mu niebezpieczeństwa wydalenia z partii.

## Dyktator Hiszpanji nie zamierza ustępować

99 procent ludności darzy go zaufaniem jak sam twierdzi

PARYŻ, 27.12. (ATE). Primo de Rivera udzielił wywiadu korespondentowi „Figaro”, w którym oświadczył, że nicza zamiaru ustępować z rządu, ponieważ 99 procent mieszkańców

Hiszpanji okazuje mu zaufanie i poparcie. Wszędzie dyktator Hiszpanji zaprzecza energicznie rozpowszechnieniu zarznięcia opinii, jakoby król Alfons był jego więźniem.

## Prezesa Izb Skarbowych

Zapowiedź dalszych zmian

Dotychczasowy kierownik Izby skarbowej w Białymostku p. Michał Brzecki, który zajął to stanowisko po obywateli Wice-Ministrze Skarbu p. Górze, ma wrócić narazie do centrali Ministerstwa Skarbu, ponieważ obejmie prezesurę Izby Skarbowej w

Kielcach. Dotychczasowy prezes tej Izby p. Debiński przechodzi na emeryturę. Prezesem Izby Skarbowej w Białymostku ma zostać dotychczasowy nacelnik wydziału podatkowego Izby kieleckiej.

ZATW. PRZEZ MIN. OŚWIATY  
**SZKOŁA JĘZYKÓW  
MAZOWIECKA II.** 571

Popierajcie L. O. P. P.

„Zamkniesz oczy i otworzysz dopiero, gdy ci pozwolę. Wtedy będziesz już królem Zygmuntem Augustem, a ja królową Barbara...”  
**„ORLE”**  
Ninka Wilińska 710  
Prod. Wiktora Biegąńskiego  
Wkrótce w kinie „COLOSSEUM”.

Najlepszym podarkiem dla młodej Matki  
**NA GWIAZDKĘ**  
jest roczna prenumerata dwutygodnika „DZIECKO I MATKA”  
Rocznie 10 zł.  
Admin. Warszawa, Krak.-Przedm. 99  
Konto P. K. O. Nr. 12.900

Niniejszym zawiadamiamy Stanowcą Publiczności, że  
**„LOUVRE”**  
dawn. „ROYAL”  
CHMIELNA 31, TEL. 5-07  
po reorganizacji i odnowieniu zostaje otwarta w dniu 25 Grudnia r. b. (15-cy dzień świąt).  
Kabaret z daniem „LOUVRE-JAZZ”  
Dobroczynny kwartet pod batutą p. GILSKIEGO  
od godz. 11 wiecz. do 5 rano.  
Występy pierwszorzędnych artystów scen kabaretowych pod kierunkiem:  
BARONNES CLEMI i prof. ROLLANDA.  
Bar Amerykański. Gabinety.  
Z powołaniem  
ZARZĄD.

### Połowę powodzenia daje umiejętna reklama

Gra jak stary aktor i jest dobrze reklamowany

# Jackie Coogan i jego rodzice

Miljon dolarów zarobku na filantropii

Film z okazji pomocy dzieciom tureckim zapoznaje świat z małym Jackie

Któż nie słyszał o Jackie Cooganie, o tym cudownym chłopczym, który mając zaledwie lat 10 zarabia sobie swoimi filmami nie mniej ani więcej, jeno przeszło milion dolarów rocznie.

Bez wątpienia jest to dziecko zdolne, pełne wdzięku, zręczności, intuicji artystycznej, gra jak stary aktor, ale naogół możnaby powiedzieć, że takich dzieci cudownych znalazłoby się więcej na świecie, gdyby tylko miały sprytniejszych rodziców.

**Sekret powodzenia** tego malca, już od lat kilku gwiazdy srebrnego ekranu leży nie tak w nim samym, jak w umiejętniej reklamie obrazów i samej osobowości tego milusińskiego.

Kilka lat temu Turcja przeżywała głodne czasy, tysiące dzieci nie miały co włożyć do ust. Rząd turecki apelował do zarobkowej Ameryki o pomoc.

Wyjeżdżał już ongiś, do państwa angielskiego znany nam w Polsce Morgenthau, wioząc turyki amerykańskie dla ulgiary biedy.

To samo postanowili uczynić również rodzice małego artysty.

Rozpoczęli propagandę zbiórkową na rzecz działwy angielskiej za pomocą swoich filmów i odezwy, podpisanych przez Jackiego.

Zdobyto w ten sposób od dzieci całej Ameryki prawie

pełen statek ubranek i pożywnia, a w tem moc smakolyków dziecięcych.

Rodzice Coogana wynajęli pod to wszystko specjalny okręt i udali się ze swym synkiem w podróż do Europy, wstępując wszędzie po drodze do znakomych ludzi,

nie omijając nawet papieża, królów i prezydentów, którzy z radością witali u siebie tego małego „króla” filmu.

Państwu Coogan towarzyszył sztab operatorów filmowych, którzy robili zdjęcia z każdego kroku tego malca artysty.

Film ten zapoznał świat cały z Jackie'm, a rodzicom jego, prowadzącym piękne studio w Hollywood zapewniło dochód jednego miliona dolarów.

„króla” filmu

Państwu Coogan towarzyszył sztab operatorów filmowych, którzy robili zdjęcia z każdego kroku tego malca artysty.

Film ten zapoznał świat cały z Jackie'm, a rodzicom jego, prowadzącym piękne studio w Hollywood zapewniło dochód jednego miliona dolarów.

### Straszny jest los samotnych i opuszczonych

Nikt się nimi nie interesuje, nikt o nich nie pamięta

# Trup samotnej staruszki

Oczekiwał 10 dni na pogrzeb

Pewna młoda kobieta postanowiła odwiedzić swą ciotkę, zamieszkałą w zachodniej części miasta. Ciotka ta, zgórą 60-letnia staruszka, mieszkała zupełnie sama.

Gdy na wielokrotne pukanie siostrzenicy nikt nie otwierał, powzięła ona pewne podejrzenie, zwłaszcza, że klucz tkwił w zamku od wewnątrz. Zawiadomiła ona wobec tego policję, która kazała mieszkanie otworzyć.

Przybyli policjanci ujrzeli widok straszny: w sypialni leżał już w rozkładzie trup staruszki. Wezwany lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła przed 8 czy 10 dniami, prawdopodobnie wskutek ataku sercowego.

Trupa odesłano do prosektorium. Policja wyraziła zdziwienie, że nikt w domu nie zauważył nieobecności staruszki przez tyle dni. Okazało się jednak, że nieraz otrzymywała ona pracę poza domem i często nie wracała na noc do siebie, nikt się tedy nie zdziwił.

### Obalili najstarszą monarchję i odtąd się biją

# Anarchja władza w Chinach

Tłem chińskiej rewolucji wygórowane ambicje generałów

Juan-Szi-Kai — Niezależność prowincji — Nieudana próba powrotu do monarchji — Czang-Tso-Lin — Wu-Pej-Fu — Zdrada i odwrót

Tłem obecnych chińskich ruchów jest to, że już od r. 1912 jest od chwili ogłoszenia republiki, którą zastąpili najstarsze na świecie państwo monarchistyczne

rozmaici generałowie chińscy sprzecniają się o władzę i wpływy.

Pokój trwał - zaledwie lat cztery pomiędzy poszczególnymi partjami, które pogodziły się w tym jedynie celu, aby rewolucji zapewnić zwycięstwo i

wybrać prezydenta. Został nim, jak wiadomo, Juan-szi-kai. Pierwszą jego czynnością było rozwiązanie parlamentu, któremu zawdzięczał swą władzę.

Zaraz po śmierci prezydenta, którego podobno otruto, to znaczy w r. 1916 rozpoczął się okres nieustannych zatargów zbrojnych między stronictwami; dało to początek anarchji, trwającej aż do dnia dzisiejszego.

Daremnie jeden z generałów starał się przywrócić monarchję na rzecz młodego cesarza, internowanego w Pekinie. Po tej próbie każda prowincja uważała się za zupełnie niezależną. Bito się tedy na całym obszarze niebieskiego państwa.

Krótką przerwą nastąpiła w r. 1917 i z tego powodu Europa sądziła, że w Chinach nastąpił pokój i zgoda. Ale trwało to rok tylko. Już w r. 1918 dyktator Czang-tso-lin uzyskał władzę nad całą Mandzjurją.

Wpływy jego nie zdolały się jednak zakorzenić, bo został pobity przez Wu-pej-fu; lecz zwycięzca sam zabrał wkrótce na odwrót, bo zdradzili go liczni oficerowie. Obecnie Czang-tso-lin i Wu-pej-fu podali sobie ręce dla wspólnej walki z Kantonem, gdzie grupują się siły południowych Chin, wspierane przez sojuszy materialnie i moralnie.

## NA SZEROKIM ŚWIECIE

Pizama jako strój balowy

W królewskiej operze Londynie odbył się niedawno pierwszy bal kostiumowy, stanowiący otwarcie sezonu. Na balu tym, okazało się, że pizama w bieżącym sezonie otrzyma prawo obywatelstwa jako strój balowy pierwszorzędny.

Mnóstwo pań, biorących udział w tym świetnym balu kostiumowym, uważało się bowiem w pizamach, zdobnych we włoski, haft, guzików itp. Robiło to wszystko takie wrażenie, jakoby to nie był bal, tylko plaża na południu Francji, czy Włoch.

## STARA WYSTAWA OBRAZÓW MALARZY POLSKICH

Warszawa, Św. Krzyska 2 róg Nowego Świata, 1 piętro sprzedaje wybitne arcydzieła sztuki po cenach nader przystępnych 652/4

# WĘGIEL

BCIA SZYMAŃSCY  
Marszałkowska 79, tel.: 264-94 i 261-71.

# Dalszy ciąg listy Premji Gwiazdkowych

Kto wygrał, niech spieszy po kupony

- 100 PREMII NA FLAKON PERFUM Z FIRMY R. OSTROWSKI
- 628. Biniecki Stanisław, Solec 11.
- 629. Piasecki Apolinary, Ciecchanów 630. Smolkowski Piotr, Kościelna 6.
- 631. Barański Józef, Grzybowska nr. 72.
- 632. Lipiński Stanisław, Pawia 6.
- 633. Stojnicka Bronisława, Nowosińskiego 14-16.
- 634. Wojciszka Teresina, Grzybowska 36.
- 635. Kubicki Stanisław, Zabłowska 35.
- 636. Dąbrowska Stanisława, Radna 10.
- 637. Zawadzka Mariola, Al. Szucha nr. 21.
- 638. Duraczyńska Helena, Al. Jerozolimski 27.
- 639. Rokicki Stanisław, Radzymińska 60.
- 640. Jass Zofia, Henryków 641. Hejman Stefan, Pawia 7.
- 642. Koneczkiewicz Bolesław, Nieświęta 643. Kamiński Antoni, Sielce, Klonowca nr. 2.
- 644. Nimrichter Alojzy, Kamińskie Koszary 645. Rembowska Stanisława, Grodzka Maz. 646. Nestróżkowska Lidia, Kredytowa 12.
- 647. Cwjej Władysława, Freta 46.
- 648. Szamowska Kozłowska 28.
- 649. Mischal Zdzisław, Leszczyńska nr. 8.
- 650. Schiele Ludwik, Lucka 36.
- 651. Bądziel Szymon, Poznań, Jaska nr. 14.
- 652. Szumkowska Wiktoria, Chmielna 5.
- 653. Gałkowska Hanna, Mazowiecka 3.
- 654. Dziubińska Zofia, Wspólna 18.
- 655. Potębska Antonina, Belwedera, Boncza 2.
- 656. Potębska Zdzisława, Radom, 657. Opaliński Roman, Wileza 21.
- 658. Dziarkowski Janusz, Pulna 70.
- 659. Kot Karol, Grochów 11, Krypska 32.
- 660. Knobowski Józef, Wolska 114.
- 661. Horszak Antoni, Nowogrodzka 8.

- 662. Kulesza Bronisław, Nowogrodzka 10.
- 663. Gama Józef, Annapol, przeczka Jarosin (Poznań) 664. Krasoń Józef, Węgierska 15.
- 665. Cyckanowski Jan, Wspólna 4.
- 666. Cacek Maria, Pańska 96.
- 667. Kempczyński Bolesław, Chłodna 17.
- 668. Bogacki Stanisław, Skalmierza 669. Pabich Aleksander, Pl. Kazimierza Wiel. 7.
- 670. Kalinowski Edward, Pelcowizna, Modlińska 27.
- 671. Sopiński Marjan, Freta 46.
- 672. Rokossowicz Zdziszek, Imleczka, Krzywska, Koszykowa 39.
- 673. Romanowski Aleksander, Lwów, Zielona 6.
- 674. Cewiewiczski Wacław, Mirowska 16.
- 675. Wroblewski Alfons, Chłodna 38.
- 676. Blumsztajn Roman, Pańska 9.
- 677. Gostyńska Danuta, Grochowska 157.
- 678. Wejchert Karol, Wolomin 679. Stepiński Stefan, Wilno.
- 680. Kamiński Helena, Chłodna nr. 46.
- 681. Soiniecki Wacław, Strzelecka 29.
- 682. Sokółowska Helena, Lublin, 183.
- 683. Humnicka Marianna, Brukowa 29.
- 684. Dembowska Tomasz, Filtrowa 08.
- 685. Skorupka Stanisław, Leszno 110.
- 686. Malkowska Aniela, Ślika 55.
- 687. Kozanowska Maria, Janów Lub. 688. Bogacki Stefan, Kowierska 17.
- 689. Głowinski Chaim, Leszno 77.
- 690. Czerwinka Zuzanna, Chmielna 46.
- 691. Barckowski Jan, Pęska 21.
- 692. Woydant Antoni, Szwarczewska 5.
- 693. Skibińska Maria, Towarowa 69.
- 694. Maciejowska Wanda, Szkolna 8.
- 695. Perantjew Kaawera, Konopacka 16.
- 696. Kowalski Władysław, Młosa 697. Tębor Franciszka, Wileza 37.
- 698. Schmidt Karol, Wspólna 22.
- 699. Kazińska Jadwiga, Leszno 22.

- 700. Zielonka Ewa, Marszałk. 154.
- 701. Gromaszek Rozalia, Złota 61.
- 702. Wyrzykowski Józef, Tartakowa nr. 32.
- 703. Rowicka Kazimiera, Mazowiecka 7.
- 704. Imbrowa Agnieszka, Zabria 5.
- 705. Włodarczykówna Irena, Srodkowa 11.
- 706. Bakuska Stanisława, Lapy. 707. Kaczmarek Zofia, ul. Bena 79.
- 708. Lipiecki Ludwik, Grodzki Maz., Kołczywa 35.
- 709. Kotowski Tadeusz, Lwów, ul. Chrzanowskiej 11.
- 710. Mandelstajn Aleks., Ujazdowska 51.
- 711. Stegnowa Maria, Młynarska 18 m. 42.
- 712. Zaboljina Narkiewicz Galina, Cyrk Warszawski, 713. Czupryniewicz Kamilla, Lublin, Krak. Prędem, 38.
- 714. Kaczmarek Stefan, Lublin, Srodkowa 9.
- 715. Molak Zofia, Siewierska 11, m. 15.
- 716. Pilecka Helena, Filtrowa nr. 28.
- 717. Forzycki Marja, ul. Bena 79.
- 718. Bojanowicz Henryk, Kamkowiecka 23.
- 719. Trawińska Nina, Pogan.
- 720. Tomnicka Lidja, Grudno, Słowiańska 4.
- 721. Grzelecz Józef, Polna 60.
- 722. Kozłowska Klementyna, Chmielna 77.
- 723. Słowińska Wanda, pl. Jch Krzyży 3.
- 724. Kulicki Marja, Towarowa 60.
- 725. Jeroziewicz Aleksander, Wilno, Miła 3.
- 726. Wardyńska Janina, Pulawska nr. 77.
- 727. Omski Józef, Wolomin, ul. Lipińska.

- 728. Kwiecińska Janina, Huzarska nr. 1.
- 729. Sacha Zuzanna, Łupin, skrzyżnia pocztowa nr. 41.
- 730. Karzewski Wacław, Wilkoł 21 m. 6.
- 731. Budulak Jan, Nowolipki 46.
- 732. Majewska Władysława, Inowrocław 733. Jastrzębska Leokadja, Grudnia 734. Grogoszewska Marjanna, Bagatela 8.
- 735. Czerkiewicz Zdzisław, Utrata (Piastów) 736. Miłkowska Józefa, Dobra 9.
- 737. Trochowska Anna, Marszałkowska 145.
- 738. Kryński Marjusz, Lublin, 739. Bieznick Helena, Miedziana 4-a.
- 740. Dolecka Helena, Browarna 8.
- 741. Górecki Julian, Żelazna 33.
- 742. Jedenak Aleksander, Lublin, 743. Chobinska Marja, Złota 60.
- 744. Schmidt Jerzy, Milanówek 745. Wyrwich Kamilla, Młynarska 16.
- 746. Zdrzyński Józef, Żelazna 38.
- 747. Hoffmanowski Rydgoszcz 748. Kłoc Rozalia, Sokolowska 16.
- 749. Borowiecka Zofia, Mostowa 15.
- 750. Mazurek Wiktor, Otrądowa nr. 45.
- 751. Trześniński Janusz, Młynarska 10.
- 752. Kwapiński Leon, Leśnicz p. Lecewa 753. Marchwinski Bolesław, Ślika 32.
- 754. Klein Edward, Staro Miasto 4.
- 755. Pargudow 841. Marjan, Pulawska 56.
- 756. Brzek Anna, Zabki 757. Słowicka Helena, Krucza 25.
- 758. Głowińska Stanisława, Toruńska 8.
- 759. Dobrzańska Władysława, Otwock.
- 760. Jaworski Bolesław, Lublin, 761. Sulikiewicz Helena, Pańska 762. Aleksandra Gromowa, Gżarna Wieś, woj. Białostocki 763. Miświcka Marja, Huta 38.
- 764. Rugno Stanisław, Polna 42.
- 765. Ciupa Zofia, Nowogrodzka 27.
- 766. Kowalewski Władysław, Chmielna, p. Włodzisławek 767. Rabin Stanisław, Ustawa 3.
- 768. Odziejewska Jadwiga, Łomża 769. Borzęcki Tomasz, Jerozolimka 12.
- 770. Walewski Władysław, Leszno

Było ich zgórą tysiadc—przyszli do nas głodni zziębnięci, obdarci

## Przeszło tysiadc obiadów wigilijnych

Wydała najbiedniejszym Redakcja „ABC”

Przez trzy dni Redakcja „ABC” była w formalnym obłężeniu.

Przez trzy dni przedświąteczne nasze wydział pomocy najuboższym wydawał biedakom pozbawionym chleba i pracy obiady wigilijne.

Obiadów takich, dzięki wydatnej pomocy i ofiarności warszawskich restauratorów

wydano

zgórą tysiadc.

Głód i nędza podałoby sobie ręce i wkroczyły w nasze progi, aby okazać nam tę najczarniejszą otchłań rozpaczcy w jaką groziła życie swych pasierbów.

Kogoż bo tam nie było wśród tych nędzarzy, którzy przyszli do nas

po talerz ciepłej stawy Robotnicy, inżynierowie, majstrzy, t. zw. prasująca inteligencja, ogłoszeni przez bolszewików repartjanci.

Nędza, głód pracy i straszliwa beznadziejność wyglądała im z oczu gdy szli w koleje jeden za drugim, po bon na obiad.

A przytem te bolesne, jak jarzaca rana, rozmowy jakie mieliśmy z tymi biedakami:

— Czem się pan zajmuje?

— Jestem bezrobotny. A w domu panie czworo dzieci. Zimno, głód... Ostatnią ciepłą odzież sprzedałem, aby dać dzieciom choć parę kartofli. Kiedyś byłem urzędnikiem państwowym, a teraz... choć kamień do sztywności i do Wisły się rzucić. Znikąd pomocy. Pracy się nie boję, coż kiedy jej dostać nie mogę... Niech panom Pan Bóg zapłaci, że chociaż Wigilie ciepła, dzieciaki moje zjedzą... — i dwie ciężkie lzy, bolesne lzy nędzy toczą się po wybladłych policzkach.

— Ja panie stara już jestem bardzo. Zebrać się wstydzę. Do

przytulku dostać się nie mogę. Zarobić sił już nie mam. I tak ot głoduję. Czasem ktoś poczywiem czasem tam poratuje. Mówili mi, że to dobrzy ludzie, takim jak ja biedakom, chcą umilić święta. Dajcie i mnie starej jeden wigilijny obiad. Modlić się za was będę.

Smutne, od lez wyblakłe oczy patrzą na nas...

— Maszyna mi rękę urwała. Pracowałem na fabryce, dobrze mi było, a dziś... Nędza, głód i poniewierka. A dzieciśka mi chore.

Zapadła pierś, szarpie suchy, bolesny kaszel...

Takie oto są dzieje tych trzech dni, podczas których przez lokal naszej Redakcji przewinęły się

setki głodnych.

Ale jakże smutne refleksje nasuwa tych kilkadziesiąt godzin przeżytych w atmosferze największej, bo wstydzącej się zebrać nędzy.

W najbliższych dniach powrócimy jeszcze do tego tematu.

Czytelnicy „ABC”! Zawsze o liarni, zawsze czuli na ludzką nędzę, wszak nie zostawimy tych biedaków ich ponuremu losowi!

Nie święcili dnia świętego

## Na posterunku w obronie porządku, bezpieczeństwa i zdrowia Rozszalały żywioł, zbrodnia i nieszczęście w Boże Narodzenie

Trzy rozmowy „ABC”

P. Stefan Grzegorzewski, pomocnik naczelnika inspekcji wo

ciągów: Ciężko jest, kiedy twarda służba wypadnie akurat w tak uroczyste chwile

jak wigilia lub święta. Zaczęło się od alarmującego wezwania na Marszałkowską pod nr. 125 o godz. 8.45 wieczorem.

Gwałtowne obniżenie temperatury przy kilkunastostopniowym mrozie spowodowało pęknięcie rury wodociągowej. A na Marszałkowskiej rury te mają

30 do 40 cm. grubości. Ołbrzymi strumień wody zalał piwnice do wysokości 1 m. 70 cm.

O masie nagromadzonej wody może dać pojęcie wysięk potrzebny do jej usunięcia.

Ogromne pompy strażackie które zabierają w jednej minucie 2600 wiader

wody, pracowały, przy pomocy naszych 3 pomp od godz. 9.40 wieczora wigilijnego do godz. 2 pp. w pierwszy dzień świąt.

Awanturna wodociągowa na Marszałkowskiej pod 125, spowodowała

nowe nieszczęście: woda zalała i przerwała około 500 przewodów telefonicznych, zebranych obok w jeden duży kabel w t. zw. „studni” telefonicznej.

Zaraz potem mieliśmy alarm na Nowolipki. Wzywano nas jeszcze na Dziśka, pod 16, na Karmelicka, pod 26, na Kopernika, jeszcze raz na Marszałkowską, tym razem pod 85, na Sapieżyńska, św. Barbary itd.

Dyżurny lekarz Pogotowia ratunkowego: Wzywano nas co 15 minut, a nawet częściej.

W ciągu 6 tylko godzin popołudniowych w pierwszy dzień

## JAK ZROBIŁEM KARIERĘ?

Wszystkiego należy spróbować

Dopóki się nie trafi na swoją specjalność

P. Bolesław M. erzejewski o swojej karierze

Świetny partner p. Lucy Messal na scenie i p. Jadwiga Smorsarskiej na filmie, znany dziś jest w całej Polsce. Osterno haw na występach w Lublinie, jest głównym filarem tamtejszej operetki.

Oto co mówi p. Mierzejewski o swojej karierze artystycznej: — Od wczesnych lat mojej młodości czulem w sobie nieprzparty pociąg do teatru.

Jako kilkuletni chłopiec improwizowałem przedstawienia teatralne ku utrapieniu rodziców.

Za zorganizowanie strejku wraz z kilkunastoma kolegami, usunięto mnie ze szkoły

z „wilczym biletem”.

Rozpocząłem więc karierę artystyczną pod kierunkiem R. Zelażowskiego, Władysława Staszowskiego oraz Edw. Puchalskiego, obecnego reżysera Slinki.

Przepracowałem 2 lata. W grudniu 1907 r. K. Zaleski otwiera przy Teatrze Rządowych w Warszawie szkołę dramatyczną. Złożono — bagatela, 500 podań z prośbą o przyjęcie, podczas, gdy ilość miejsc w szkole jest oznaczona na 38.

Postanowiłem spróbować szczęścia, które mnie nie zawiodło.

Zdałem egzamin z odznaczeniem. Profesorami moimi byli Lądowa, Frenkel, Kotarbiński, Szymanowski, Sliwinski.

Po wyjściu ze szkoły Zaleski angażuje mnie do teatru Małego, gdzie pozostawałem aż do chwili, gdy musiałem wypełnić obowiązek służby wojskowej. Przydzielono mnie do

gwardji ulanów, stacjonujących w Warszawie.

Po kilku miesiącach wskutek zajęcia z jednym z podoficerów, rzuciłem mundur, ratując się ucieczką zagranicę. Oparłem się aż we Lwowie. Tu zaangażowany do teatru Miejskiego, pozostałem 2 lata. Po Lwowie przszedł Poznań znów 2 lata, później Kraków i tak na scenie grałem naprzemiennie w farsie, dramacie i komedii; znalazłem się wreszcie w Warszawie, w Teatrze Polskim — Tu w r. 1918 dostaje od Sliwskiego i Messalówny, korzystne

engagement do operetki. Przyjąłem.

Kariere w operetce przerywa mi rok 1920.

W r. b. p. Hertz zaproponował mi udział w filmie „Trędowata” wraz z p. Jadwigą Smorsarską.

Narazie Lublina opuszczam nie myśląc — czuję się tu dobrze.

świąt 12 krwawych bójek z udziałem 30 poszwankowanych.

Dyżurny oficer policji, przy K-dzie okręgu:

Nietylko nie spoczywaliśmy, ale pracy było więcej jak zwykle:

Oto przykład: Godz. 10.30. — Wacław Ciekał,

strzelał na ulicy do przechodniów — siedzi w koczce.

Godz. 10.45. — Etlia Kagan wyszła z domu, złodzieje zabrali 171 dolarów i 371 zł.

Godz. 11.20. Meldują z Grodziska, że pod pociąg wpadł nieznanym mężczyzna.

Godz. 11.25. Na ul. Grochowskiej wpadł do studni i utonął, całkowicie pijany Wacław Czernowski.

To tylko bilans jednej godziny dnia.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

50)

## TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

— Przedewszystkiem muszę zauważyć i to zaraz na wstępie — powiedział Sandberg — że reklama, jaką zrobiła mi prasa, jest zupełnie niezasłużona. Sprawą morderstwa przy ulicy Chmielnej zajmowałem się tylko pośrednio, a do wykrycia zbrodni dopomógł mi przypadek...

— Bardzo skromnie pan inspektor zaczyna, — wtrącił Kierski.

— Nie lubię się chwalić, a już bardzo nie lubię odgrywać roli Conan Doylewskiego bohatera. Jeśli w ostatnich czasach udało mi się rozwikłać kilka powężonych wypadków kryminalnych, to przede wszystkim dopomógł mi do tego przypadek, a następnie moja stała zasada, że sprawy zbrodni należy szukać wszędzie, a nie tylko w jednym podwórku.

Jeśli detektyw chce pracować skutecznie, nie powinien ubierać okularów jak koń dorożkarski i iść wpatrzony tylko w obraz, który ma przed sobą, pomijając rzeczy, które powinien widzieć z boku. Borewicz zabija jednokierunkowość śledztwa. Gdy zacznie się posuwać w jednym kierunku, to za żadną cenę od niego już nie odstąpi, choćby stałe uderzał w próżnię...

— To prawda. Tak było i w sprawie głośnej afery „Czerwonego blazna” — dorzucił sędzia Lampert.

— Tak to było ze sprawą Skarskiego i to samo ze sprawą przy ulicy Chmielnej, czyli ze sprawą „pani w białym płaszczu”, jak to dziś nazywa Warszawa. W pół godziny po wykryciu morderstwa przy ulicy Chmielnej, a więc jeszcze w lipcu roku zeszłego,

byłem razem z Borewicem na miejscu przestępstwa. Obejrzałem dokładnie zwłoki, wszystkie sprzęty, wreszcie ołbrzymi stos papierów w mieszkaniu zamordowanego. Uwagę Borewicza pochłonęły zupełnie papiery, a szczególnie szyfrowane raporty. Grzebał w nich ze specjalnym zamiłowaniem, odszyfrowywał każdy strzęp, aż wreszcie tak się zgubił w tem wszystkim, że stracił poczucie kierunku, — czy ma szukać mordercy, czy też wykryć, jak daleko sięgały wpływy szpiegowskie Galkina. Potem wniósł w siebie, że tem zbrodnią mogły być tylko porachunki polityczne. Ponieważ miał jeszcze jeden haczyk dla zaczepienia śledztwa, a to stróża domu, który widział jakiegoś uciekającego mężczyznę po schodach, więc Borewicz oparł się całkowicie na tych dwóch danych, pomijając wszystkie inne. Niewątpliwie, że i mnie papiery Galkina dezorientowały i ja w nich szperałem, ale nie przesłoniły mi one całkowicie wzroku.

Kierski nalał nowe kieliszki wina, wypili je jednym haustem, a po krótkiej pauzie Sandberg mówił dalej.

— Otóż, przeprowadzając na miejscu badania, zauważyłem bardzo ciekawą rzecz. Na oparciu starego wygniecionego fotelu, który stał w pokoju zamordowanego, zauważyłem dość gęste włosy, jakby wylencione z lisa czy królika. Kilka takich włosów zebrałem i przechowałem starannie. Badając dalej skrupulatnie fotel, zauważyłem na jego nogach ślady białego proszku. Przypatrzyłem się im, doszedłem do przekonania, że muszą one pochodzić z białego obuwia, czyszczonego tym proszkiem. Białe włoski i biały proszek, zaczęły mnie naprowadzać na to, że w fotelu tym siedziała kobieta. Dwie szklanki z herbata na stole wskazywały również na to, że Galkin przed śmiercią kogoś gościł. Chodziło teraz o to, jak ta kobieta mogła wyglądać. Gdy zmierzylem odległość w fotelu między sierścią na oparciu, a białym proszkiem, którego ślad znalazłem się po wewnętrznej stronie nóg, doszedłem do przekonania, że kobieta ta musiała

być dość wysoka jeśli potrafiła zapleść stopy za nogi fotela. Lekkie ślady sierści zobaczyłem i na rękawie zamordowanego. Niestety zaraz po odwróceniu zwłok znikły, gdy rękawem otarło o podłogę. Moje przekonanie, że zamordowany gościł kobietę, nie dawało mi oczywiście żadnej pewności, że właśnie ona zbrodnię musiała popełnić.

Po wyjściu z hotelu Mincerowej, udałem się niezwłocznie do kuśnierza i od niego dowiedziałem się, że włoski te pochodzą z prawdziwego białego lisa, ale złezalego. Na tem przerwałem badania, zajęty innymi sprawami. Od czasu do czasu tylko zasięgałem informacji, w jakim stadium znajduje śledztwo. A teraz w grę wchodzi przypadek. W sierpniu, a więc w miesiąc po wykryciu morderstwa, wychodziłem z pałacu Pacy, z biura prokuratora Zabińskiego. Kierowałem się na Daniłowiczowską. Nagle naprzeciw gmachu Ministerstwa Rolnictwa, zobaczyłem przystojną i wysoką kobietę w białym płaszczu, przybranym wspaniałym puszystym lisem. Dągnąłem ją na rogu Krakowskiego Przedmieścia i Trębackiej. Jej wzrost odpowiadał doskonale pomiarom, jakie zjąłem z fotela. Nieznajoma weszła do drugorzędowego hotelu przy ulicy Trębackiej. Od portjera dowiedziałem się, że nazywa się Wiera Aleksandrowna Kalinowa jest Rosjanka, przybyła z Berlina i występuje jako śpiewaczka w „Białym Pawiu”. Tego samego jeszcze dnia wysłałem do hotelu wywiadownicę z poleceniem, aby bardzo dyskretnie i ogólnie skontrolowała paszporty warszawskich emigrantów rosyjskich, zamieszkałych w tym hotelu, a specjalnie Kalinowej. Wywiadownica spisała się bardzo dobrze, przyniosła dokładne wyciągi jej pasportu. Z tego pasportu dowiedziałem się, że mieszkała w Orle, — badając zaś papiery, znalezione u zamordowanego, odkryłem z niemałym zdziwieniem, że on w tych samych latach był w Orle, z tą tylko różnicą, że ona wyjechała z tego miasta o dwa dni później od niego. Ten fakt poważnie mnie zastanowił

(D. c. n.)



KASA LITERACKA I TOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY

zapraszają na tradycyjną

WIELKĄ REDUTĘ SYLWESTROWĄ

(w noc na 1 stycznia 1927 r.)

w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych.

Bilety nabywać można: w kasie teatru Narodowego (gmach teatru Wielkiego), od godz. 5-7 wiecz., oraz w Towarzystwie Literatów i dziennikarzy (Bracka Nr. 5, telefon 60-85).



SPLENDID

Galeria Luxenburg, Początek o 6-tej w. HAROLD LLOYD w obrazie „HAROLD MA PECHA”

CYRK

Dzisiaj pierwszy raz w Warszawie 16 Lwów Nubijskich schwytych w 1925 r. w Nobił oraz 14 WIELKICH ATRAKCYJ

Nowinki z miasta

Z SOKOŁA

W dniu 19 b. m. w nowowyhudowanej sali Tow. Główn. „Sokół” Gniazda II im. Gen. J. i L. Sowińskiego, przy ulicy Skiermiewickiej nr. 18-20 odbył się pierwszy inauguracyjny koncert...

DRZAZGI

SŁOWEM, GOŁO I WESOŁO! Przeszły święta, jak trząsk z bierzka i człek znowu w budżecie orze: Zaś niedocen się oblicza!

ZASŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

Od 13 do 18 grudnia w gronie zarządu obwodowy Pundusze Bezrobocia w Warszawie przyznał 101 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 174) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy...

Czy wiesz, czym są góry w zimie?

Pieśń o zimie O jego pięknie, grozie i — zdrowiu W rozmachu sportowym, jaki coraz potężniej ogarnia Polskę, wyskakuje teraz swoje prawa także najważniejszy ze sportów zimowych, narciarstwo...

Wielki tygodnik radiowy RA

Pod naczelną redakcją Zdzisława Kleczyńskiego, znanego pęty i literata, pod specjalnym kierownictwem inż. E. Forebkiego zaczął wychodzić w Warszawie wielki tygodnik, ilustrowany „RA” poświęcony radiologii i sprawom radiowym.

ZMIANY ROZKŁADU JAZDY

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że kursujący obecnie dwa razy w tygodniu w poniedziałki i środy wagon spiżniowy w pociągu pospiesznym nr. 905, odchodzącym z dworca Głównego w Warszawie o godzinie 21.20 do Zdobuńowa...

LASEK MŁOCINSKI I PARK TRAUTGUTTA.

Dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu prowadzi w lasku Młocimskim roboty, związane z niwelacją lasu. Odpowiednie tereny mają być przeznaczony w przyszłości na urządzenie zabaw ludowych.

OSTATNIE DNI WYSTAWY W KAMIENICY BARYCZKÓW

Ostatni termin zamknięcia wystawy w Kamenicy Baryczkowskiej, urządzonej staraniem Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości ustalony został na dzień 2-go stycznia 1927 roku.

DZIAŁ LEKARSKI

LECZNICA ORDYNACKA 9 Telefon 516-03

Specjalna przychodnia dla chorób wenerycznych i niemocy płciowych. Leczenie najnowszymi środkami, Rentgen, lampka kwarcowa, Solinx, elektryzacja, Analizy lekarskie.

NOWY GABINET WENEROLOGICZNY

Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej. LEKARZY SPECJALISTY w analizy moczu, krwi na syf. nowotwiera Twarda Nr 45 róg Złotej, Przyjścia od 10 rano do 8 wiecz.

Dr. med. BERNSTEIN Wspólna 63 m. 1 (parter) 121, tel. 402-61

Dr. KAUFMAN Wspólna 56, tel. 31-35

Dr. med. ZYGMUNT FAJNYCZYN Leczno 36 (vis-a-vis Sołnej), tel. 287-74

Dr. med. J. RYWLIN Leczno 37 (róg Sołnej)

Dr. med. SCHOENMAN HOZTENSJA 6

Dr. Henryk ZUSMAN Al. Jerozolim 36 róg Marszałkowskiej

uwaga! Mebli wielki wybór. Bez zaliczek! Rozpłata dwuletnia. Ceny gotówkowe. „Wiktor” Marszałkowska 92.

TANCOW nowocześniejszy i nowoczesny bez względu na zdolności wyucza szkoła Henryka Koglera, Zapłaty od 3ej, Krucza 34.

NA SPŁATY UBIORY MĘSKIE OBRZYCIA DAMSKIE FUTRA poleca MAGAZYN 180 UNIWERSALNY dawn. CHAZANOW Sosenierska, 37 róg Sobiej dom hr. Zamoyckiego

MEBLE NA RATY CO 10 MIESIĘCY stałym i poleconym klientom bez zaliczek daje Magazyn mebli FRANCISZKA BRZOZOWSKIEGO, Elstonowa 11, wielki wybór sypialni, gabinetów, salonów, kredensów, słoików, szaf, bieliznierek, zegarów, biurtek, otoman, leżaków, mebli gętych.

80 zł. SZOFERSKI KURS teorii i praktyki w szkole Pylńskiego, Al. Jerozolimskie 27 935.1

Fotografija przy choince we własnym domu!!! Po cenach BARDZO NISKICH. Wykonywa się pamiętkowe zdjęcia przy choince w wigiliję i w święta Bożego Narodzenia. Ceny przystępne dla wszystkich. Zamówienia skierować do ZAKŁADU FOTOGRAFICZNY „RADJOTYP” Marszałkowska 131.

ZLICZYTAJ! Wypredajemy forte męskie, palta zimowe, jesiennie, uczniowskie garnitury, kurtki na baranach

WILCZA 57 Z BRAMY. 251/2

MEBLE NA RATY długoterminowe. Pojedyncze sztuki. Całe komplety. Wybór otoman, Garnitury salonne, Kredensy, Meble biurowe, Szafy, Stoły, Łóżka, Bielizniarki, Stajery i rekomendowanym klientom bez zaliczek, „Rikszander” Marszałkowska 108. 129

FUTRA NA RATY najodgodniejsza warunki, palta łokowe, karakulowe, białe i pluszowe, garnitury intrzyzantna męskie, przebrzyd podług najnowszych modeli 40 procent taniej wykonywa wyborna futer i okryc. Dzielnia 5 m. 34. 127

24 zł. WILCZA. PALTA męskie, damskie i uczniowskie, najwykwintniejsze. Najładniej wielki wybór! Kurtki ciepłe, futra, barki, spodnie, garnitury gotowe (zamawiając) Pierwszorzędne wykonanie. Uwaga! Wilcza, 21a parter front. Tel. 242-34. Józef Markowski i S-ka Studentom ustępstwa, 503.

ŻYŁAKÓW radykalnie i suwawie bez odcieraj. Leczenie przewlekłych empyzozeh. Dr. Katz, Zielna 11, od 4-8. 629

## Ninka Wilińska



Młodziąca, bo zaledwie 12-letnia artystka w filmie „Orle”, pod wyraznym kierownictwem reż. W. Biegńskiego, wykazała wielką fotogeniczność i zdolności filmowe.



## Sanki, sanki...

W Saint Maurice w Szwajcarii jednym z najbardziej ulubionych sportów zimowych są sanki. Peł, impet i emocja - oto walory tego wspaniałego sportu.

## Hiszpanja ma leniwych dziennikarzy

## Nie chcą pracować w niedzielę

Rząd hiszpański oświadczył niedawno, że Hiszpania musi być lepszą, niż dotychczas, informowana o zdarzeniach całego świata. Ale to oświadczenie dziennikarze w Hiszpanii przyjęli z bardzo kwaśną miną.

Powodem ich niezadowolenia jest zmiana dekretu, nakazującego pracy w niedzielę; zmiany tej dokonano w tym celu, aby w poniedziałek dzienniki ranne mogły się w Hiszpanii ukazywać, jak w innych dniach.

Zmusiłoby to do pracy wielu dziennikarzy, którzy już zapomnieli, jak to wygląda praca w niedzielę. I stąd właśnie płynie ich niezadowolenie.

## Dla naszych pań

## Praktyczne szlafroki

Piękne szlafroki z crepe de chin, podbite i ubrane marabutem lub z wzorzystego crepe marocain, podobite marocain w kolorze jednolitym, stanowią może przedmiot westchnień wielu bardzo kobiet, ale napewno używa się je rzadziej, niż sobie to wyobrażamy. W życiu codziennym, konieczny jest przedewszystkiem szlafrok o typie saut du lit rozcięty do samego dołu, związany z boku na kokardę, z szerokimi rękawami i szalowym kołnierzem—najprostszym i najwygodniejszym. Latwo można go nosić w domu z flaneli lub welmianego crepe marocain. Jeżeli całość jest z materiału wzorzystego, to kołnierz, wyłogi i związanie najładniej wyglądają z gładkiego materiału koloru tła.

Szlafroczek taki, nieodzowny do krzątania domowej i do wrzucenia na siebie po wyjściu z łóżka, choć niedrogi i nieskomplikowany w fasonie, może wyglądać ładnie i efektownie.

A to ostatnie jest również ważne, bo kobieta zawsze powinna myśleć o estetycznym wyglądzie, co zresztą przy staranności i uwadze można osiągnąć nawet przy najskromniejszych środkach.

Mira.

## Humor, jazzband i zręczność



Znany komik francuski Geo Lole, który swą grą, na kilku instrumentach naraz, fascynuje publiczność, wybiera się na tournée po Europie. Między innymi ma „zawodzić” i o Warszawę.

## Rekordy oszczędności

Pewien człowiek był tak oszczędny, że zamykał kałamarnicę po każdym zaburzeniu w nim obsadki; pragnął bowiem uniknąć wyparowania stramantu.

Inny znowu jegośmiać na noc zatrzymywał zegarek; nie chciał, żeby się maszyna zużywała w ciągu nocy.

Ale oba te rekordy pobit trzeci człowiek oszczędny. Ten był już tak skąpy, że przestał czytać książki w bibliotece publicznej jedynie dlatego, bo pragnął uniknąć niszczenia okularów.

## Kobięca logika

— Mamoj naprawdę nie wart jest tego, by z nim żyć!

— W takim razie rozwiedź się z nim.

— Ba, tego lembardziej nie jest wart!

## P. Bolesław Mierzejewski



Znakomity partner p. Lucyny Messal, znany śpiewak operetkowy, opowiada o swej karierze na str. 5-6j.

## Nie wie co poradzić, frak czy smoking

Było to w klubie, gdzie grano bardzo drogo. Po paru „uderzeniach” hrabia X. przegrywa całą posiadaną gotówkę, to też ogląda się dokoła i myśli, kogo poprosić o pożyczkę. Wreszcie spostrzega znanego w mieście bankiera Szerszeniowskiego i zdobywa od niego 5 tysięcy złotych.

Bankier jest bardzo szczęśliwny, że hrabia pożyczyl od niego pieniądze, bierze go na stronę i powiada: „Panie hrabio, poproszę o małą przysługę wzamian za to, która panu co tylko wyświadczym. Wrócić ma się odbyć mój chrzest a nie wiem, jak się na taką uroczystość ubrać. Ale pan hrabia jest wielkim światowcem, proszę też poradzić mi, co mam włożyć: smoking czy frak?”

Hrabia złożył monokl i zamyślił się, a po chwili odpowiedział: „Nie, drogi panie, mimo najszczęśliwszych chęci nie mogę panu w tej sprawie żadnej udzielić rady, bo my wszyscy, przy sposobności chrztu, nosimy tylko pieluszki!”

## Król i fijołek



Najwyższy i najniższy nie tylko wzrostem lecz i hierarchią.

P. Jan Jan Krzewiński w roli króla w „Zaczarowanej Królowie” Or.Ola wraz ze swym ieronymi glimkiem Fijolkim.

## Dwaj przyjaciele



Napewno w tłumie stanowią 2ch normalnych ludzi, jednakże jeden odsłupił drugiemu trochę wzrostu i business gotowy. Występują razem w Cyрку.

## Nagroda za zmianę nazwiska

Wyznaczył ją szwedzki minister, gdyż pragnie pocztę i telefony wybawić z kłopotu

Nazwiska Anderson, Pettersson, Swensson i Lundström są tak częste w Szwecji, że sprawiają kłopot nielada nawet tak świetnie zorganizowanej poczcie, jak szwedzka.

W Sztokholmie spisie telefonów nazwisko Anderson up, zajmuje 28 stron.

Alby jakoś wybrnąć z tego labiryntu jednostronnych nazwisk, szwedzki minister pocztę poprosił wystąpić z wnioskiem, by rozmaici Andersonowie i t.p. zmieniali nazwiska.

Projekt nie podobał się Bonifazowi zaś minister obstaje przy nim nadal, więc by zachęcić rożnych Andersonów, Petterssonów i t. d. do pójścia za ministerjałnym wnioskiem, obiecano każdemu z posiadaczy powyższych nazwisk wysoką nagrodę, jeśli zechce je zmienić.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy)—50 gr., Komunikaty—75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.)—15 gr., Drobne i słowo—10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnośnieniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red. i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrytka pocztowa 745. Adres te graficzny ABC Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19. Konto P. K. O. 6088.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzelcki.

Sp. Akc. Zakł. Graf. „Drukarnia Polska” Warszawa, Szpitalna 12. Telefony: 112-21 i 111-96.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.